Siles, Negatyw

mija mi kolejna jesień
teraz już w nowym pokoju
nie wiem co za sobą niesie
jeszcze więcej niepokoju
jeszcze więcej pustych godzin
w których myślę znów o życiu
ile zmienić można w moment
zmieniam miejsca a nie twarze
komuś dalej się to marze
ktoś się daje o to stara
mnie ktoś wcześniej zauważył
teraz mogę mówić do was
teraz będą mówić o nas
teraz czekasz ze cos wydm
teraz czekasz na te słowa

lecimy w dół, potem na szczyt
lecimy w dół, potem na szczyt
nie widzisz tego co ja
bo czasem to jest negatyw
łzy lecą gdy biją brawa
nie tyko wersy i traw
nie tylko dupy i hajsy
to nie taka prosta sprawa
/2x

nowi ludzie chcą mnie poznać
wciąż wpatrują się jak w obraz
widza we mnie coś innego
czego sam nie mogę doznać
jestem dla nich motywacją
jestem dla nich inspiracją
chciałem dal was być powietrzem
pisze bo nie mogę zasnąć
zobacz gdzie prowadzi wiara
nie ma niczego od zaraz
grałem to dla kilku ziomów, teraz wbija cała sala
rodzicom ciężko to było zrozumieć
a teraz dzwoni telefon
kiedy wydam nowy numer

lecimy w dół, potem na szczyt
lecimy w dół, potem na szczyt
nie widzisz tego co ja
bo czasem to jest negatyw
łzy lecą gdy biją brawa
nie tyko wersy i traw
nie tylko dupy i hajsy
to nie taka prosta sprawa
/2x